



# W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 28 PAŹDZIERNIKA 2018

Nr 28 (46)

## XXX NIEDZIELA ZWYKŁA ROCZNICA POŚWIĘCENIA WŁASNEGO KOŚCIOŁA

### EWANGELIA (Mt 16,13-19)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr - Opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOŚCIÓŁ

W ostatnią niedzielę października obchodzimy uroczystość poświęcenia kościoła, zwłaszcza kościoła parafialnego, jako miejsca gdzie możemy doświadczyć miłości Boga i miłości między ludźmi. W latach osiemdziesiątych zbudowano w każdej diecezji wiele kościołów parafialnych, jak również kaplic. Dobrze to świadczy o żywotności polskiego katolicyzmu, a także o ofiarności wiernych nieszczędzących ciężko zapracowanego grosza na budowę swojej świątyni. Niestety nie wszyscy ludzie, także wierzący w dobę demokracji i wolności dobrze rozumieją potrzebę budowania nowych kościołów. Dziś rozważam jakie jest znaczenie i rola świątyni w moim codziennym życiu. Kościół to nie tylko budynek sakralny, choćby architektonicznie najpiękniejszy, ale przede wszystkim wspólnota ludzi wierzących, która koncentruje się wokół stołu Słowa Bożego i stołu eucharystycznego, gromadzi się wokół swojego księdza proboszcza i współpracujących z nim księży wikariuszy. Wybitny kaznodzieja św. Jan Chryzostom zwołał w swoim czasie: *Kościół jest twoją nadzieją, zbawieniem i ucieczką*. Właśnie w tym dniu Chrystus każe nam spojrzeć na kościół ten zbudowany z ka-

mieni i ten tworzony przez nas – ludzi. A zatem w moim sercu rodzi się pytanie czym dla mnie jest kościół – ten globalny i ten na poziomie parafii? Niestety często patrzymy na Kościół Chrystusowy, jakby z zewnątrz, tak jakbyśmy patrzyli na firmę, która świadczy usługi dla ludzi, której się płaci i od której się żąda. Nieraz patrzymy jak na piękną budowlę do której się wchodzi, aby za chwilę z niej wyjść. Troskę o niego pozostawiamy innym. Mówimy Kościół, a mamy na myśli: *księża*. Słyszymy o grzechach Kościoła, a myślimy – *grzechy księży*. Czytamy Kościół jest odpowiedzialny, a myślimy: *proboszcz jest odpowiedzialny*. Prawda jest taka: ten Kościół jest nie tylko nasz, ale to my jesteśmy kościołem i do niego należymy. To jest tak – jak w rodzinie - bycie rodziną pociąga za sobą odpowiedzialność za rodzinę. Nasze Kościoły muszą być przesycone duchem ewangelii, duchem miłości, duchem przebaczenia. To miejsce gdzie mieszka prawda, a wspólnotę wierzących ożywia Duch Święty. Nie mam tu na myśli wiarygodności kapłanów i kazań, ale prawdę uczestnictwa w Eucharystii. Niestety nieraz nasza obecność w kościele jest jakby nieszczerą, sztuczną, martwą, jakby chodziło tylko o zaliczenie obowiązku. Z wdzięcznością wspominam pradziadów, którzy wybudowali nam wspaniałą świątynię, w której parafianie modlą się od wieku. Nie mówmy źle o budowniczych naszego kościoła, dbajmy o jego wystrój. Niech nigdy nie zabraknie w naszej modlitwie ufnej prośby do Boga za Kościół, za papieża, biskupów, kapłanów, a także za wszystkie ważne i trudne sprawy naszej Ojczyzny.

**Teresa**

Tu jest pamięć i tutaj świeczka.  
Tutaj napis i kwiat  
pozostanie.

Ale zmarły gdzie indziej mieszka  
na wieczne  
odpoczywanie.(...)

Smutek to jest mrok po zmarłych  
tu, ale dla nich są wysokie jasne  
światy.

Zapał świeczkę.

Westchnij.

Pacierz zmów.

Odejdź pełen jasności  
skrzydlatej.

(**J. Kulmowa, W zaduszki**)

### NON OMNIS MORIAR

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych, a następnie Zaduszki. Dni pamięci o tych co już odeszli, których już nie ma wśród nas. Polska tradycja nakazuje odwiedzanie w te dni grobów swoich bliskich, zapalenie zniczy, złożenie wieńców i kwiatów. Odwiedzając miejsca wiecznego spoczynku, zachowajmy należyłą powagę, zastanówmy się nad przemijaniem, przywołajmy ulotne wspomnienia. Cmentarz jest miejscem gdzie spoczywają nasi najbliżsi; dziadkowie, rodzeństwo, nasi rodzice, również najbliżsi naszych znajomych. Ich też należy uszanować.

Święto Zmarłych jest to dobry moment na refleksję, także nad własnym życiem, nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Jest to okazja do wspomnień, do dzielenia się troskami, kłopotami i radością.

Kim była bliska nam osoba? Czy wystarczy kupić kwiaty, zapalić znicz i odmówić modlitwę, by oddać Jej należyty hołd? Może nadeszła okazja, aby poświęcić Jej trochę więcej czasu. Dzień Zmarłych jest zachętą do zadumy, do przemyśleń o przemijającej historii, którą warto utrwalić dla potomnych. Kulturowanie pamięci zmarłych członków rodziny, to także dobra lekcja dla naszych dzieci. Aby kiedyś, nad naszym grobem, spotykały się nasze dzieci, wnuki, prawnuki, kuzyni, kuzyni kuzynów ... na przyszłą rocznicę pamiętkę. Pamięć o zmarłych jest świadectwem rytuałów pogrzebowych, jest również rysem naszej obyczajowości. Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim.

**ks. Grzegorz Wolan**

### W NIEBO!

Święci. Mamy ich tylu w Kościele, że trudno poznać ich wszystkich. Czasem bliżsi są dla nas ci święci, którzy żyli w naszym wieku, lub ci, których imiona nosimy albo patronowie spraw z którymi się borykamy – których prosimy o wstawiennictwo. Dobrze jest mieć takiego świętego, którego szczególnie czcimy, lubimy, do którego się modlimy. Kościół szczególnie czci świętych i przypomina nam o nich poprzez wspomnienia liturgiczne. W kalendarzu liturgicznym każdy święty czy błogosławiony ma „swój dzień”. Tego dnia wspominamy go w liturgii i prosimy Boga o łaski za pośrednictwem tego świętego. Wtedy też obchodzi imieniny.

## KĄTEM OKA

Gdy patrzymy na świętych myślimy o niebie. Miejscu, a bardziej stanie, który na nas czeka. Przed nami dwa szczególne dni w Kościele. 1 i 2 listopada zawsze przenosi nas w świat duchowy, może trochę nieznany ale nade wszystko przypomina nam, że nasza ziemską wędrówka nie jest końcem. Pewien Ksiądz często przypomina mi, by patrzeć w górę, ku niebu. Niby to takie proste, a jednocześnie niezwykle trudne. Fizycznie podnieść głowę do góry nie jest problemem ale nie o to chodzi. Podnieść swoje serce do góry, tak by patrzeć na Jezusa ale także by nasz wzrok przenikała nadzieja. Nadzieja życia wiecznego. Patrzeć z nadzieją. Wierzyć, że w niebie czeka na nas miejsce i że tam jest nasze miejsce.

Można powiedzieć, co będzie prawdą, że do nieba wcale łatwo się nie dochodzi. Jest to prawda. Droga nie jest łatwa jednak cel – niebo jest tego warte. Święci pokazują nam jak mamy przejść przez życie.

Świętość nie jest opcją dla wybranych, jest powołaniem każdego z nas. Często o tym zapominamy. Mamy wiele powołań: do życia rodzinnego, do kapłaństwa/zakonu, do wykonywania różnych zawodów, do bycia ślusarzem, mechanikiem, nauczycielem, doradcą... każdy ma swoje powołanie i często tak jak to jest z rolami społecznymi mamy ich wiele. Jednak najważniejszym powołaniem jest świętość. Wszystkie inne powołania mają dążyć do tego jednego.

Może jest to coś co po części nas przeraża, bo nie wiemy jak wygląda niebo. Wiemy za to, bo o tym mówi nam Jezus, że jest tam dla nas miejsce. Kiedyś dzieci zapytały mnie czy w niebie będzie WiFi. Każdy ma swój obraz nieba jako ucieleśnienie wszystkich naszych najskrytszych marzeń. Jednak, myślę, że Jezus nas zaskoczy i niebo o wiele przerośnie nasze oczekiwania.

Listopad to czas nie tylko melancholijny przez pogodę ale także zamyślenia poprzez bycie myślami z naszymi bliskimi zmarłymi. Niech to rozmyślenie nie kończy się tylko na ziemi, przy ich grobach i palących się zniczach. Niech nasze myśli biegną dalej. W niebo. Wiermy, że oni tam są, módlmy się za tych, którzy jeszcze czekają na zbawienie i zamieszkanie w niebie przy Bogu. A my sami, żyjąc tutaj na ziemi miejmy głowę w niebie, myślmy o nim i nie zapominajmy, że dążymy do nieba, że tam jest nasze miejsce i tam czeka na nas Bóg. Niech naszymi przewodnikami i wzorami na ziemskich drogach będą święci i błogosławieni, uczynmy ich pomocnikami w codzienności.

*Byłam w niebie i oglądałam te nieopojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają nieustannie cześć i chwałę Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do źródła wszelka chwala i cześć uszczęśliwienia i wchodzi w głębie Boże, kontemplując życie wewnętrzne Boga. (...) To źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia – św. Faustyna Kowalska (Dzienniczek).*

**Magdalena Maraj**

## KĄTEM OKA

### Male jest piękne

Kiedyś przy herbatce moje dorosłe już dziecko powiedziało: mama, gdy ja słyszę jak moi znajomi opowiadają o swoich problemach z rodzicami, to aż nie mogę uwierzyć, że my mamy ze sobą taki dobry kontakt i tak bardzo się kochamy. Pomyślałam wtedy, że to jest chwila, dla której warto żyć. Jak to ładnie powiedziała moja koleżanka Arleta: chwila, która przebija wszystko. Nie jest tak, że życie jest tylko czarne, albo tylko białe. Jest kolorowe i od nas zależy, czy te kolory znajdziemy.

Inna koleżanka powiedziała mi o swojej znajomej, że ma trudne życie. A Ty masz łatwe? – pomyślałam – ciężko pracujesz daleko od rodziny, z którą jesteś bardzo związana a to wcale nie jest proste. Wszyscy dźwigamy ciężary, każdy z nas ma często pod górkę. Jednak ja zawsze mówię, że trzeba iść do przodu z niegasnącą nadzieją na lepszy dzień, bo innego wyjścia i tak nie ma.

Umieć cieszyć się małymi rzeczami, to jak wygrana w totolotka. Moja przyjaciółka, która jest osobą bardzo zajęta i nie ma czasu na ogródek zachwyca się, gdy gdzieś tam wśród zapomnianych roślin zakwitnie nawet mały kwiatuś. Cieszy ją każdy drobiazg, w którym widzi piękno czy dobro.

Pamiętam jak kiedyś jeden wspomniał ksiądz mówił o ziarenku gorczycy, że Pan Jezus też lubił małe rzeczy. Porównał Królestwo Boże do ziarenka gorczycy, małe ziarenko a ile z niego dobra. Tak samo jest w naszym życiu. Małe rzeczy, to one składają się na każdy dzień. Czasem drobnostka czy małe słówko może nas uskrzydlić.

Gdy mieszka się w mieście, gdzie jest mało słońca, to człowiek ceni jego promyk jak sztabkę złota. Gdy mamy ciężkie życie, to właśnie wtedy małe ziarenka życzliwości, uśmiech, żart czy czuły gest czyni to życie czymś ważnym i wyjątkowym.

Ludzie niscy śmieją się i mówią: małe jest piękne. Coś w tym jest. Nie musimy stąpać w balowej sukni po czerwonym dywanie, żeby przeżyć coś wspaniałego.

Dzisiaj rano wstałam bardzo wcześnie a kawa dla mnie była już na stole i mąż zapytał, czy zrobić mi kanapkę do pracy. Takie nic, po prostu słowa troski a początek dnia wspaniałe.

Ziarenka, małe ziarenka czułości, miłości, przyjaźni czy dobroci, to wielkie cuda naszego życia. Bywa trudno, bywa ciężko i bywa źle, ale żyje się tylko raz!

**Jola**

## NIEBO CZY PIEKŁO?

W rozpoczynającym się tygodniu przeżywać będziemy Uroczystość Wszystkich Świętych i Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. To czas, w którym częściej niż zwykle nawiedzamy cmentarze i w szczególny sposób modlimy się za zmarłych. Nadchodzące dni kierują także nasze

myśli ku wieczności i temu, co czeka człowieka po śmierci.

Kościół naucza nas, że człowiek po śmierci będzie albo na zawsze przebywał z Bogiem w niebie albo w oddzieleniu od Boga w piekle. Tym, co otwiera człowiekowi drogę do nieba jest śmierć w stanie łaski uświęcającej, czyli taki stan duszy, w którym człowiek może przyjąć do serca Chrystusa w Komunii Świętej. Stan łaski uświęcającej traci człowiek poprzez popełnienie jakiegokolwiek grzechu śmiertelnego, nazywanego także grzechem ciężkim. Można powiedzieć, że swą nazwę grzech śmiertelny wzięło od tego, że „uśmierca” on w człowieku życie Boże. Grzech ten sprawia, że Jezus nie może już dłużej żyć w sercu człowieka. Aby grzech był śmiertelny, czyli ciężki, muszą być spełnione trzy warunki: 1) musi być popełniony z pełną świadomością – człowiek wie, że robi źle; 2) musi być popełniany całkowicie dobrowolnie – człowiek nie jest w żaden sposób do grzechu zmuszany; 3) musi dotyczyć rzeczy poważnej – musi być przeciwko któremuś z Przykazań. *Dla przykładu: Jeśli człowiek sam z siebie stwierdzi, że w niedziele nie pójdzie na Mszę świętą, bo nie chce, to, gdyby umarł bez wyspowiadania się, nie mógłby wejść do nieba – w chwili śmierci był w stanie grzechu śmiertelnego. Podobnie sprawa ma się z wszystkimi Przykazaniami.* Wszystkie grzechy śmiertelne mogą zostać człowiekowi odpuszczone w sakramencie pokuty. Spowiedź święta przywraca człowiekowi stan łaski uświęcającej i na nowo otwiera mu drogę do nieba.

Inaczej rzecz się ma z grzechami powszednimi, zwanymi także lekkimi. Grzech powszedni to taki, który 1) albo nie został popełniony w sposób świadomy; 2) albo nie został popełniony w sposób całkowicie dobrowolny; 3) albo dotyczył rzeczy mniej poważnej niż grzech śmiertelny. Grzechy powszednie gładzi akt pokuty odmawiany na początku Mszy św.

Paradoksalnie można zatem powiedzieć, że najważniejszym momentem życia człowieka jest moment jego śmierci. On bowiem decyduje o wieczności – czy w chwili śmierci Bóg żył w sercu człowieka. Dlatego tak wiele razy Pan Jezus wzywa nas w Ewangelii, byśmy zawsze czuwaliby, byśmy byli ciągle przygotowani, aby śmierć nikogo z nas nie zastała nieprzygotowanym – w stanie grzechu śmiertelnego. Uroczystość Wszystkich Świętych jest przypomnieniem, aby nie było w życiu człowieka takiej chwili, w której nie byłby święty.

**ks. Nikodem Rybczyk**

## INTENCJE MSZY ŚW.

### NIEDZIELA 28.10

7:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.

10:00 1) + Tadeusz Lepucki – z okazji imienin

2) Dzięczyna z prośbą o dalsze Boże bł. i potrzebne łaski dla Sabiny z okazji 50 rocznicy urodzin

Poza parafią: + Zofia Wójcik – od Czesława Skrzypek z rodziną  
+ Ryszard Wanat – od Rozparów z rodziną  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Krystyna Szerłaq-Wrona – od Marty i Jacka Łyszczarzów  
11:30 1) ++ Tadeusz Warchoł i rodzice  
2) O łaskę zdrowia dla Zofii i opiekę MBT dla niej  
15:30 1) + Krystyna Szerłaq – Wrona (greg.)

#### PONIEDZIAŁEK 29.10

7:00 1) + Irena Strugała w 1 r. śm.  
2) + Krystyna Szerłaq – Wrona (greg.)  
17:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.  
2) ++ Michał Suszek, Zuzanna i Marek Dąbrowscy  
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od siostrzenicy Małgorzaty Kubik z mężem i dziećmi  
+ Ryszard Wanat – od rodziny Opiola  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Krystyna Szerłaq-Wrona – od kolegów i koleżanek

#### WTOREK 30.10

7:00 1) + Krystyna Szerłaq – Wrona (zakończenie greg.)  
2) + Krystyna Bujak  
17:00 1) + Jan Maciejczyk – zakończenie greg.  
2) + Marian Opałka – od koleżanek i kolegów córki Bogusławy z firmy TekBud  
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od Janiny Wiśniowskiej z rodziną z Glinika Polskiego  
+ Ryszard Wanat – od bratanek Przemka z żoną Anią  
+ Renata Dubiel – zakończenie greg.  
+ Krystyna Szerłaq-Wrona – od kolegów i koleżanek

#### ŚRODA 31.10

7:00 1) + Marian Opałka – od Urszuli Motkowicz z rodziną  
2) + Krystyna Bujak  
17:00 1) W int. ofiarodawców  
2) ++ Marian i Kazimiera Karaś  
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od Marii i Stanisława Koboz  
+ Ryszard Wanat – od Marii i Kazimierza Pyszczar  
+ Renata Dubiel – od Ewy i Mariana Szmyd  
+ Krystyna Szerłaq-Wrona – od koleżanek siostry Agnieszki: Elżbiety Baran i Alicji Żebrackiej z mężem

#### CZWARTEK 01.11

##### Uroczystość Wszystkich Świętych

7:00 1) + Konstanty Goleń  
10:00 1) ++ Virginia i Henryk Piecuch  
2) + Stanisława Sanocka – rozpoczęcie greg.  
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od szwagierki Elżbiety z rodziną  
+ Ryszard Wanat – od sąsiadów Rozparów  
+ Krystyna Szerłaq-Wrona – od sąsiadów Motkowiczów  
11.30 1) Za Parafian  
2) ++ Kazimiera Goleń, Tadeusz Goleń  
14:00 1) ++ Stanisław, Anna, Henryk, Maria, Józefa, Tadeusz Budziak  
2) ++ Mieczysław Delimata i jego rodzice

#### PIĄTEK 02.11

##### Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.  
2) wg intencji Ojca Świętego  
8:00 1) Za wiernych zmarłych  
9:00 1) ++ Czesława i Sylwester Twarduś – od Zofii Klocek z rodziną  
17:00 1) ++ Józefa, Franciszek i Adolf Klocek  
2) ++ zmarli z Róży św. Józefa Opiekuna Rodzin  
3) ++ z rodziny Zajac  
Poza parafią: + Irena Juszczyk – od sąsiadki Marii Gadzala  
+ Ryszard Wanat – od bratanicy Kingi z mężem i córką  
+ Krystyna Szerłaq-Wrona – od koleżanek z Ekonomika

#### SOBOTA 03.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.  
2) ++ z rodziny Wójcików  
17:00 1) + Mieczysław Górka w 5 r. śm.  
2) ++ Eleonora (20 r. śm.), Stanisław Wiktorscy  
3) + Jan Grzesik w 2 r. śm.  
Poza parafią: + Irena Juszczyk – sąsiadów z Nowej Wsi  
+ Ryszard Wanat – od wujka Mariana i kuzynki Marysi z rodziną  
+ Krystyna Szerłaq-Wrona – od rodziny Kosiów z Warzyc

#### ŚWIĘCI KONTRA UPIORY (CZ. 1)

**Wiele sporów, różne reakcje wywołuje coraz bardziej wdzierające się do Polski, do naszych szkół, domów tzw. Święto Halloween. Niech poniższy artykuł posłuży nam wszystkim do refleksji i pogłębienia wiedzy (przyp. red.).**

Święto Halloween szturmem zdobywa kraj. Czy za lat kilka zamienimy znicze na świeczkę w wydrążonej dyni, a wspomnienia o świętych na przebieranki w czarownicy i upiory?

Halloween i uroczystość Wszystkich Świętych. Dwa święta „dotykające” śmierci, ale w kompletnie różny sposób: jedno ubierające ją w maskę rodem z horroru „Noc żywych trupów”, drugie pełne oddechu, światła. Czy można ochrzcić Halloween, tak jak ochrzciło się na przykład walentynki?

„Święto cukierka” lub „święto dyni”, jak piśmienniczo określa się Halloween w Stanach, od lat szuka sobie miejsca nad Wisłą. Szkoły organizują dyskoteki, na które nie wypada nie przyjść we wdzięcznym przebraniu wampira czy czarownicy, w restauracjach w nocy z 31 października na 1 listopada trwają podobne zabawy dla starszych (i mądrzejszych?), na wystawach wielu sklepów króluje wydrążona dynia. Przed restauracją przy warszawskich Powązkach leży w listopadzie replika trumny.

Trumna jako „ozdoba” zgorszenia już nie budzi. Tym bardziej niewinna dynia. Mile kojarzy się z jesienią, a tylko nielicznym z duszą potępioną. A nawet jeśli i wiemy, że

starożytni podświetlali ją, by poinformować, że czczą demony, to przecież nie ma to większego znaczenia. Bo po pierwsze to zabobon, a po drugie chodzi przecież tylko o dobrą zabawę.

#### Dzieci spaliły dom

W Stanach, Kanadzie i Europie Zachodniej w nocy z 31 na 1 listopada na ulice wychodzą dzieci przebrane za duchy, wampiry i czarownice. Pukają do drzwi domów, wypowiadając przy tym formułkę „Trick or Treat?” (Psikus czy poczęstunek?), co ma nakłonić gospodarza do poczęstowania dzieci garścią wcześniej zakupionych na ten cel słodyczy.

Szaletstwo Halloween ogarnia cały kraj: młodzież prócz domowych imprez i bal przebierańców często odwiedza „Scary Farm” (straszne farmy), czyli zaadaptowane na ten cel duże przestrzenie, przypominające scenę filmu grozy. Już miesiąc wcześniej dzieci odrabiają prace domowe związane z tym „świętem”, kompletują przebrania (im bardziej odrażające, tym lepiej) i planują, jak udekorować dom. Posesje stają się więc zamkami wampirów, sztuczne nagrobki wystają z większości ogródków. Strach się bać. 31 października w szkołach odbywają się Halloween Partys, na których szaleją dzieciaki w krwawych kreacjach. – Po raz pierwszy zetknąłem się z tym „świętem” po przybyciu do Detroit – opowiada ks. Jan Karpowicz, chrystusowiec pracujący w Stanach Zjednoczonych. W ciemny i dość zimny wieczór mój kolega postanowił pokazać mi coś, czego dotąd nie znałem. Zobaczyłem na ulicach dzieci przebrane za wiedźmy, kościotrupy, wilkołaki. Apogeum zdziwienia, a może bardziej przerażenia, wywołał we mnie plonący dom (dla niektórych święto było wspaniałą okazją, by spalić opuszczone domostwa). Patrząc z perspektywy czasu, było to dla mnie niepokojące spotkanie z inną „kulturą”.

Jednak do głębszej refleksji zmobilizował mnie film „Halloween – Trick or Treat”, który w jasny sposób wskazał, że korzenie tego święta wywodzą się z czarnej magii, a nawet satanizmu. – Nie jest przypadkiem, że Anton Szandor La Vey, autor „Biblii szatana”, powiedział, że „Halloween jest najważniejszym dniem w roku dla kościoła szatana” – opowiada specjalista od sekt o. Aleksander Posacki SJ. – Nie dziwi więc, że tę noc łączy się z praktyką tzw. czarnych mszy.

To święto wszelkiej maści neopogan, okultystów i spirytystów. Bo Halloween ma swoje korzenie w modnej wśród okultystów kulturze Celtów, którzy witali Nowy Rok właśnie 1 listopada. W wigilię tego święta czcili boga śmierci Samhain. Wierzyli, że tej właśnie nocy pozwala duchom zmarłych powrócić tam, gdzie żyli wcześniej. Celtycy kapłani (druidzi) nakazywali wówczas rozpalanie wielkich ognisk. Na ołtarzach poświęcano bogowi śmierci resztki plonów, zwierzęta, a nawet ludzi. Wokół stosu odurzenia, w stanie transu, Celtowie tańczyli tańiec śmierci, zapraszając – i wypuszczając zarazem – duchy ciemności. W tradycji amerykańskiej to kalendarzowe już „święto” Halloween wygląda pozornie niewinnie. Dzieci

przebierają się za czarownice, wampiry, duchy czy diabły. Problem polega jednak na tym, że wszystkie te postaci w tradycji duchowości chrześcijańskiej związane są z osobą szatana. Obcowanie z tymi tematami, choćby tylko na poziomie znaczeń i zabawy – może przygotować otwarcie się na tę niebezpieczną i realistycznie pojętą rzeczywistość duchową. Fantazje Halloween dotyczą zmarłych, którzy powracają. Jednak zamiast modlitwy, mamy ich przyzywanie i zaklinanie – martwi się ojciec Posacki.

#### Ostatni taki bal

– Uwaga, dzieci! W sobotę urządzamy bal przebierańców. Zbliża się Halloween – ogłosiły zakonnice w polskiej sobotniej szkole przy parafii św. Jakuba w Chicago. Na balu tańczyło sporo pierwszoklasistów. Nie było tylko Dominika. Po kilku dniach nauczycielka zawołała go i spytała: Dlaczego nie byłeś na balu przebierańców? Wszyscy się świetnie bawili. Nawet pani przebrała się za biedronkę! – Nie byłem, bo my w domu nie obchodzimy Halloween. – A dlaczego? – Bo, bo... Bo my wierzymy w Pana Jezusa – odparował chłopczyk.

Nauczycielkę zatkało. Pobiegła do dyrektorki szkoły, zakonnicy i opowiedziała o zajściu. I, co najciekawsze, był to ostatni Halloween w historii szkoły. – To był ostatni rok, kiedy Jakubowo świętowało to kretynstwo – śmieje się Michasia Joniec, mama Dominika. – W Stanach szaleństwo jest na tyle powszechne, że nawet przy niektórych katolickich parafiach budowane są labirynty strachów, organizuje się zabawy i bale przebierańców. My co roku zabieramy dzieci ze szkoły w dniu Halloween. W sekretariacie jako powód absencji wpisuję, że chcemy uniknąć Halloween. Zauważyłam, że jest jeszcze jedna taka rodzina jak my. Musimy się w tym dniu dobrze rodzinie zorganizować. Kiedyś Domowy Kościół organizował coś dla dzieci, ale bez przebierania, bo od tego jest karnawał. Teraz robimy coś sami albo w małych grupach. Ludzie zabierają dzieciaki do parku wodnego. My jeździmy do lasu albo na działkę do znajomych. – Na początku było to trudne, ale teraz już wszyscy się do tego przyzwyczaili. Zebrała się już spora grupka antyhalloweenowych rodzin – dopowiada Jacek, mąż Michasi. (cdn.)

### JAK ZYSKAĆ ODPUST ZA ZMARŁYCH ?

W uroczystość Wszystkich Świętych po południu i w Dzień Zaduszny można zyskać odpust zupełny za zmarłych. W listopadzie można zyskiwać odpusty za zmarłych: w dniach od 1 do 8 listopada – zupełny; w pozostałe dni miesiąca – cząstkowy.

Jakie warunki trzeba spełnić?

1. Trzeba być w stanie łaski uświęcającej.
2. Trzeba przystąpić do Komunii św.

3. Trzeba uświadomić sobie, że dla człowieka największym nieszczęściem jest grzech.

4. Trzeba odwiedzić kościół lub cmentarz i pomodlić się za zmarłych.

5. Trzeba odmówić modlitwę „Ojciec nasz”, „Wierzę w Boga Ojca” i jakkolwiek modlitwę w intencjach podanych przez Ojca św.

#### **POMÓŻMY NASZYM BLISKIM ZMARŁYM**

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj Uroczystość Poświęcenia Kościoła. Polecamy fundatorów, budowniczych tarnowieckich świątyni. Zachęcamy do troski o utrzymanie i rozwój Sanktuarium i świątyni. Dzisiaj V Marsz Wszystkich Świętych. Zapraszamy wszystkich odważnych katolików, którzy chcą przez modlitwę i zabawę wyrazić radość i wdzięczność Panu Bogu za całe niebo Świętych. Bez względu na wiek, przyjdź przebrany/-a za dowolną postać Świętego lub Świętej. Program: 15:00 Różaniec ze Świętymi, 15:30 Msza św., 16:15 Korwód Świętych - przejście do GOK-u, 16:30 – Bal Wszystkich Świętych – poprowadzi Pani „wodzirej” (dobra muzyka, taniec, gry i zabawy z nagrodami oraz poczęstunek). Dzisiaj nie będzie Mszy św. o 16:30.

2. Nabożeństwa różańcowe o 17:00, we Wrocance o 15:30; w środę zakończenie nabożeństw różańcowych; dzieci po różańcu będą mogły dobrać brakujące naklejki – do 5 obrazków!

3. W czwartek Uroczystość Wszystkich Świętych. Msze św. o 7:00, 10:00, 11:30 i 14:00 z procesją na cmentarz. We Wrocance o 8:30. Spowiedź św. przed Uroczystością Wszystkich Świętych i Pierwszym Piątkiem we wtorek i w środę od 6:30 – 7:30 i od 16:00 – 18:00. Skorzystajmy ze spowiedzi, abyśmy mogli ofiarować odpusty za naszych zmarłych i pomogli im osiągnąć wieczne zbawienie. Nie zmarujmy tej łaski.

4. W piątek Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Msze św. o 7:00, 8:00, 9:00 i 17:00; we Wrocance o 15:00. Po Mszy św. o 9:00 procesja na cmentarz. Składka z Dnia Zadusznego na Radio Maryja i TV Trwam.

5. *Przypomnienie warunków zyskiwania odpustów za zmarłych /załącznik/.*

6. W tym tygodniu przypada Pierwszy Czwartek, Piątek i Sobota Miesiąca (modlitwa za matki oczekujące potomstwa). W sobotę z rana odwiedzimy chorych z posługą.

7. W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic różańcowych – w Sanktuarium o 16:00, we Wrocance o 8:30.

8. Wypominki za zmarłych można przynosić do zakrystii na konkretny dzień tygodnia – przez cały listopad. Modlić się będziemy od 1 do 8 listopada o godz. 16:30 Różańcem, o 17:00 Msza św.; w niedzielę o 9:45, 11:15; o 16:00 – Różaniec za zmarłych.

9. W Uroczystość Wszystkich Świętych młodzież będzie kwestować na cmentarzu od

godz. 8:00 do 16:00. Ofiary przeznaczone będą na utrzymanie cmentarza. Bóg zapłać za dary serca.

10. Prosimy, aby do wtorku posprzątać groby, chcemy wywieźć śmieci, aby 1 listopada było czysto.

11. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Za ławkami gazetka parafialna „W sercu Maryi”.

12. Dziękujemy za sprzątnięcie świątyni gr. 4 i 5 z Potakówki, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 6 i 7 z Potakówki.

13. Została wykonana łazienka (WC) w zakrystii; mogą z niej korzystać dzieci i starsi; koszt wykonania 3200 zł.

14. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17:00 LSO.

15. Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Roztokach zaprasza na przedstawienie „Pisk Orła Białego” z okazji 100 lat niepodległości – 9 listopada (piątek), g. 17.30 w Domu Ludowym w Roztokach.

16. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Czesławę Tomaszewicz i śp. Adama Króla. *Dobry Jezu ...*

**ks. Proboszcz**

### OCHRZCZENI

27/10/2018

**JULIA ANNA MRÓZ**

Szafarz: ks. Grzegorz Wolan

28/10/2018

**ANTONI MICHAŁ RADOŃ**

Szafarz: ks. Jerzy Uchman

### ZMARLI

**ŚP. CZESŁAWA TOMASIEWICZ**

24/10/2018

**ŚP. ADAM KRÓL**

27/10/2018

OKAŻ IM PANIE MIŁOSIĘRDZIE SVOJE

### LICZENIE WIERNYCH

We wszystkich kościołach katolickich w Polsce 21 października 2018 r. odbyło się liczenie wiernych. Takie dane służą Instytutowi Statystyki Kościoła Katolickiego, bo mówią o praktykach religijnych Polaków.

**Dominicantes:**

Tarnowiec – 1503 osoby

Wrocanka – 222 osoby

**Communicantes:**

Mężczyźni – 174

Kobiety – 320

**Wydawca:**  
**Parafia pw. Narodzenia NMP  
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.**  
**Adres: Tarnowiec 38,  
38-204 Tarnowiec,**  
**Redaktor wydania:**  
**ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)**

Ofiara: 1,50 zł